

ŁÓDZKIE Echo WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 11 rano do 2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 2 po poł.

TRZECI KOMITET WYBORCZY W POZNAŃU.

Pierwsze publiczne wystąpienie Bloku Pracy.

Kto należy i kto popiera jego listę.

(Od własnego korespondenta)

Poznań, 19. 1. — Narodowo-Państwowy Blok Pracy w Poznaniu wystąpił wczoraj po raz pierwszy publicznie.

Do bloku należą: NPR-lewica z Ciszakiem na czele, Partia Pracy z prof. Pawłowskim, Związek Naprawy Rzeczypospolitej z doktorem Konkiewiczem na czele. Dalej

listę tę popierają: Związek niższych pracowników telegra-

ficznych, Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, Związek pracowników handlowych, Związek zawodowy robotników rolnych i leśnych oraz Związek polskich osadników rolnych.

Przerwane przemówienie.

Rozwiązane zebranie wyborcze Z. L. N.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 19. 1. — Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem do sali Muzeum Przemysłu i Handlu Związek Ludowo-Narodowy zwołał

konferencję wyborczą.

W czasie przemowy Jana Rembielińskiego

Giełda.

Pierwsza przedg. warszawska.	
Londyn	43,44
Nowy-Jork	8,89
Paryż	35,05
Szwajcaria	171,71

Druga przedg. warszawska.	
Dolar w obrotach prywatnych	8,90

Pierwsza przedg. gdańska.	
Warszawa	57,60
Złoty	57,63
Dolar	5,11
Przekaz na Warszawę	8,89

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty od kursie — 8,85

Prywatnie dolar w żądaniu	8,88
W placeniu	8,87

Tendencja spokojna Podaż dostateczna.

Dr. PRYBULSKI
Choroby skórne, włośni, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem. Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9-2 i 4-8, 4-5 dla por. oddz. poczekalni. Zawadzka nr 1.

Dr. H. GUBIC
Cegielniana 4 — tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem. Wyżynowem. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8.

Dr. P. BRAUN
Poludniowa 2
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz.

Dr. med. M. Glazer
Zielona 6. TEL. 45-49.
Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-9.

Władysław Zaleski
Konstantynowski Nr. 138. sgubila wód osobisty. w. dany w Łodzi.

Władysław Zaleski
Władysław Zaleski

Posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w sobotę.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 19. 1. — Wyznaczone na piątek posiedzenie Rady Ministrów odłożono

na sobotę. Porządek dnia przewiduje rozporządzenie prezydium rady w sprawie cen spirytusu oraz sprawy organizacyjne kolejnictwa.

W sobotę kolejarze dowiedzą się jaka będzie podwyżka poborów.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 19. 1. — W związku ze strajkiem w warsztatach kolejowych Ministerstwo Komunikacji ma w nadchodzącą sobotę wydać orzeczenie co do podwyżki.

Finlandzki minister skarbu w Warszawie.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 19. 1. — Wczoraj przybył do Warszawy Vaino Hahti, finlandzki minister skarbu. Wraz z ministrem przyjechał z Helsinków naczelny redaktor jednego z najważniejszych pism finlandzkich.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — Dziś!
Czołowe arcydzieło filmowe p. t. **Na małej stacycie**
(Rozpacz niezrozumianej duszy kobiecej).
Potężny dramat erotyczny. W roli głównej słynna artystka **Maly Del-schaft**.
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.



„Lutnia” w nowej siedzibie. Poświęcenie nowego lokalu Towarzystwa Spiewaczego „Lutnia” przy ulicy Karola 4. Fot. A. Meyer.

Czy wybory mają wpływ na... cukier?

Złośliwość „Robotnika”.

(Od własnego korespondenta).
Warszawa, 19 stycznia. — Dzisiejszy „Robotnik” podaje wiadomość, że w dniach najbliższych nastąpić ma zgoda władz rządowych na
zwyżkę cen cukru
w wysokości około 7 złotych na worku. Owa zgoda — jak pisze „Robotnik” — po zostaje w ścisłym związku z przyrzeczeniem danym przez cukrowników
poparcia komitetów wyborczych, współpracujących z rządem.

Jeszcze niejedyn z nas odmrozi sobie uszy.

Fala zimna powraca.

(Od własnego korespondenta).
Warszawa, 19 stycznia. — W całych Niemczech
obniżyla się znacznie temperatura. W Prusach wschodnich notowano 5 stopni. Stacje meteorologiczne przepowiadają dalsze obniżenie się temperatury wskutek
silnych wiatrów od wschodu. Cała Skandynawie ogarnęła fala zimna. W Kopenhagie mroz wynosi 20 w Oslo 11, w Sztokholmie 15. Według zapowiedzi stacji meteorologicznych fala zimna posuwać się będzie dalej
na południe.

Czy rząd kandydanta Marksa ominie groźną ratę?

Dziś parlament Rzeszy rozpoczyna swe obrady.

(Telegram własny).
Berlin, 19. 1. — Dziś o godzinie 18-ej zbierze się parlament niemiecki na sesję trwającą
do Wielkiej Nocy.
Pierwsze czytanie budżetu na rok 1928-y da sposobność do wielkiej debaty politycznej o sytuacji
wewnętrznej i międzynarodowej. Debata, ta zastaje blok prawicy w momencie największych tarć i wewnętrznych wstrząsów.
Spór o teke ministra Reichswehry, walka o ustawę szkolną, szereg

go na temat: „Wpływ obce w polityce i życiu Polski dzisiejszej” przedstawiciel komisariatu rządu, zebranie zamknął.

Zamiast więzienia-szkoła pracy.

Projekt rządu norweskiego.

(Telegram własny).
Oslo, 19 stycznia. — Rząd norweski przedłożył parlamentowi projekt nowego kodeksu karnego. Projekt ów przewiduje, iż przestępcy w wieku od
18 do 23 lat
nie będą odsiadywać kary w więzieniu, lecz zostaną oddani do szkół pracy. Kurs nauki w tych szkołach trwać będzie trzy lata.
Po ukończeniu szkoły pracy młodocim przestępcy będą zwalniani na próbę.

Prasa niemiecka w każdym bandycie widzi Polaka.

(Od własnego korespondenta).
Berlin, 19. 1. — Prasa berlińska donosi o istnieniu szajki
polskich bandytów
podejmujących swoje wyprawy z Berlina. Dziełem tej szajki ma być podobno napad rabunkowy
na młyn
w Dansdorfi.

Pomnik ku czci poległych Dowborczyków stanie na bulwarach warszawskich.

(Od własnego korespondenta).
Warszawa, 19. 1. — Bulwary uzyskają piękną ozdobę. Będzie nią pomnik ku czci
poległych dowborczyków,
który stanie na jednym z placów wybrzeża Wisły.

Proces Rydzewskiego patrz str. 2-ga.

kompromitujących afer w rodzaju wytwórni filmowej „Phoebus” a w końcu kryzys w centrum — oto rafa grożąca rozbitiu łodzi sterowej przez Marksa.

Jeden z cudów Dziesiątej Muzy...

Technika filmowa t. zw. „rysunków ruchomych” (dessins animés).

„Łódzkie Echo Wieczorne” w rozmowie z inż. Teofilem Jaroszem, pierwszym polskim konstruktorem aparatów.

(Od własnego korespondenta).
Wytrawny znawca techniki kinematograficznej, zaszczytnie znany pierwszy konstruktor aparatów kinowych, inżynier Teofil Jarosz, udzielił przedstawicielowi redakcji „Łódzkiego Echo Wieczornego” arcyciekawy wyjaśnienia na temat t. zw. rysunków ruchomych (dessins animés).

Jedną z najciekawszych zdobyczy techniki filmowej są zdjęcia, do których zamiast ludzi i zwierząt, pozują... rysunki.
Wprost trudno sobie wyobrazić, ile sztywnej pracy kładzie w takie zdjęcia operator. Wiele uciechy sprawiają takie filmy, zwykle niedługie, swojemi nieprawdopodobnymi zmianami, jakie powstają w czasie wyświetlania filmu; nie przypuszcza widz, że na te zmiany składa się ciągle rysowanie.

Wycieranie rysunku na każde zdjęcie, których wypada 51 na metr, czyli podczas zdjęcia 1-go metra filmu operator musi 51 razy przerywać i przedstawiać najróżnorodniejsze figurki, pozujące do obrazu.
Dzieje się to tak: na stole rozmiarów 1 x 0,5 mtr. jest przymocowany arkusz brylistu rozmiarów 360 x 480 mm. (powierzchnia odpowiadająca proporcji ekranu); na tym brylistu rysownik rysuje czarnym ołówkiem tło obrazu, a także działające figury; gdy to wszystko już narysowane, przekręca raz jeden korbka aparatu, znajdującego się nad rysunkiem i robi jedno zdjęcie.

Następnie wyciera linie rysunku gumą, nadaje im inny wygląd i znowu przekręca korbka aparatu, robiąc drugie zdjęcie itd.
W czasie przerysowywania rysunku przedstawia także stopniowo różne figurki powycinane z papieru i składające się nieraz z kilkunastu części, misternie połączonych niewidocznymi nitkami, pozwalającymi danej figurze nadawać rozmaite pozy i ruchy.

Pokazywano mi mysz, która była wykonana z 32-ch części i która kosztowała 3 dni roboty.
a takich myszy było około 10. Anielskiej cierpliwości i nadzwyczaj skupionej uwagi potrzeba, ażeby zdejmovany obraz ro-

bił przy wyświetlaniu wrażenie płynnych ruchów, które się dają osiągnąć tylko przy nadzwyczaj stopniowym przerysowywaniu i przedstawianiu rysunku.
Widziałem film 5-cio metrowy, na

który zużyte było równo 100 godzin pracy.
Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że 5 metrów filmu wyświetla się w ciągu 15 sekund, to możemy mieć pojęcie, ile czasu

Pretekst.



Pani X.: — Skandal, krzesło łamie się podemną...
Pani Y.: — Świetny pretekst. Zażądaj od męża aby cię wysłał na kurację odtłuszczającą.

trzeba poświęcić na wykonanie 1000 metrów filmu, trwającego godzinę.
Znanym jest w tym kierunku nasz rodak, Władysław Starewicz, pracujący przed wojną w Rosji, obecnie we Francji, którego obraz

„Konik polny i mrówka” demonstrowany w czasie Wystawy Kinematograficznej w Warszawie, nie miał sobie równego. Praca ta nie jest popłatna.
chyba, że zdjęcie jest nadzwyczaj zajmujące i oryginalne może być sprzedane w ilości kilkudziesięciu odbitek.

Zdjeciami takimi mogą się zajmować tylko fanatycy operatorzy, oddający się podobnej pracy z całym zamiłowaniem. Chłuba naszej kinematografii, inż. Zbigniew Gniazdowski, realizator „Tredowatej” i „Ziemi Obiecanej”, również nie pozostaje w tyle, a zdjęcia tego rodzaju, dokonywane przez niego (niestety bardzo rzadkie) dowodzą o zamiłowaniu do tak

trudnej gałęzi przemysłu.

St.

Nabój dynamitowy na grzbiecie psa.

Wzruszająca wierność.

Pewien berlińczyk miał wiernego psa, który zapadł na nieuleczalną chorobę. — Właściciel postanowił usunąć go w sposób niezwykły.

Zamiast oddać psa oprawcy, zabrał go do lasu, przywiązał do drzewa i umocował na jego grzbiecie

nabój dynamitowy.

Zapaliwszy lont, oddalił się śpiesznie. Pies, wystraszony zapachem spaleni- zny i wietrząc niebezpieczeństwo, zaczął się szarpać z taką siłą, że urwał postropek i pobiegł za swym panem, wystawiając go przez to na straszne niebezpieczeństwo, gdyż nabój mógł lada chwile wybuchnąć.

Pomiędzy psem a jego właścicielem rozpoczął się wyścig śmierci i życia. — Widząc przed sobą jakiś staw, ścigany, chociaż nie umiał pływać, wskoczył wń bez wahania. Pies za nim. Na szczęście lont zamoczony zgasił i w ten sposób życie obu było uratowane. Człowiek byłby jednak zatonał niechybnie, ale wierny pies dopłynął do niego i wyciągnął go na brzeg.

Rzecz prosta, że właściciel psa nie myśli już o tem aby się pozbył swego wyhawiciela, lecz pielęgnuje go według możliwości.

MARCEL ROUDET.

DOBRY DUCH.

— Jakże święto! Na Allaha, jakże święto, jakże rozkosz! Uszy mam jeszcze o-głuchłe od dźwięku cyter i pieśni. I jakaż obfitość jadła wszelakiego jakież bogactwa, jakaż wspaniałość. Nie wiem czy oczy moje bardziej rozradowane są od blasku klejnotów, kobierców i tkanin, czy usta od posmaku słodyczy!
Jeszcze nie zrzuciwszy przybrań od-świątecznych, gdy tylko co do domu przybiegła. Aika, rozplamięta w ten sposób opo-wiadała swemu małżonkowi o cudach we-sela córki hogacza-mukdara, zaślubiającej wojownika, który właśnie oto z wojny powrócił.

— A oblubienica! Ach, małżonku mój, taka piękna, tak przystrojona, że sławami tego wyrazić nie można! Wyobraź sobie w dwóch rzędach dziesięć dukatów wiel-kości jak dłoń. Rozumiesz? Dziesięć wiel-kich monet złotych naokoło szyj! Za to tylko możnaby kupić wszystko co posia-damy i nasz dom i naszą ziemię i dom i ziemię mego brata, i także twojego — wszystko razem!

Meżczyzna uśmiechał się spokojnie i dobłażliwie. Znał dobrze swoją towarzy-szkę z życia. Aika była nieco łakoma na-dieniądzie i dobra doczesne. Wiedział, że ino-ty wojownik i jego wybrana stano-wili piękna, zazdrości godną parę. Lecz czyż oni także nie mieli ukochanego sy-na, również wojownika żołnierza, którego uroda była wyższa nad wszelkie porów-nania, syna, który już od lat czterech przebywał na polach walk w dalekich kra-jach arabskich i niebawem powrócen był

powrócić? Od dwóch już miesięcy nie mieli wieści od niego. Na Allaha! Ich syn wart był wszystkich synów wszystkich mukdarów na świecie.

Aika przez dzień cały myślała tylko o wspaniałych szatach i o dwóch rzędach dukatów, błyszczących jak słońca.

Myślała o tych dukatach przez cały dzień, przez wieczór cały i jeszcze przez całą noc.

— Rozkazujcie tylko rozkazujcie, a dobry duch przybędzie. Ja znam magiczne słowo, które nim rzędzi. Zdrowie, po-tęgę, złoto — wszystko mieć możecie. — Rozkazujcie, a słowa waszego dobrego ducha usłuchaj!

Święty starzec siedział na ziemi przed małym stołeczkiem pokrytym najprze-różniejszymi, najprzedziwniejszymi przed-miotami. Człowiek ten leczył choroby i czynił zaklęcia.

Aika zbliżyła się, pełna zaciekawienia. Święty człowiek oto właśnie rozwiązy-wał język niemowle i wrócił władzę rąk i nóg paraliżikowi.

— Kobieto — rzekł jej — jeśli zechcesz zapłacić wartość trzech miar ziarna, posiadziesz ten oto talizman. Zapragnij jakiegokolwiek rzeczy, której dusza ludzka zapragnąć może, a dobry duch cię usłu-cha. Bo tylko ja jeden dla ciebie nie mogę niczego żądać od ducha.

Poczem nauczył ją formuł i zaklęć, zresztą bardzo prostych, mających dobre go ducha wywołać.

— Wybierz chwilę, gdy nie będziesz przez nikogo widziana i po trzykrotnem ucałowaniu talizmanu wystarczy, abyś za wołała: „Rahmilmoth” — tak brzmie imię dobrego ducha — „Rahmilmoth” — rzek-niesz mu — na ten talizman, który zawie-

ra klucz twoich tajemnic, powiadam ci, że masz mnie usłuchać”. I wtedy, to cze-go będziesz pragnęła, jakiegokolwiek rze-czy mogłabyś pragnąć — posiadziesz ją.

Aika powróciła do domu uradowana, przyciskając na piersiach pod zasłoną bez cenny talizman.

Gdy tylko skończyli spożywać wie-czerze, pierwsza pobiegła do izby sypial-nej i trzykrotnie ucałowawszy talizman, wygłosiła zaklęcie:

— Rahmilmoth, na ten talizman, który zawiera klucz twoich tajemnic, powiadam ci, że masz mnie usłuchać i chce, abyś mi przyniósł dwadzieścia dukatów.

Gdy tylko wygłosiła te słowa stra-szliwy pęd wiatru aż wstrząsnął wrota-mi domostwa. Aika przeleciała się i legła obok męża, który już tymczasem ułożył się do snu.

Aika nie mogła zmrzyć oczu. Myśli jej kłębiły się w wielkim wirze zamętu. Gubiła się w tysiącach projektów.

Nagle dał się słyszeć odgłos kroków, daleki jeszcze, lecz już dość wyraźny. Ktoś szedł drogą wiodącą ku domowi. To duch!

— Oto już jest blisko... to on... wchodzi na podwórze... posuwa się ku drzwiom... usiłuje je otworzyć.

Jakże-to! Czy duch nie może wejść do mieszkania nie otwierając drzwi?

Mąż przebudził się nagle. Wstrząsnął się.

— Aiko! Złodzieje! Przychodzą nas rabować!
Powtarzała za nim, oszołomiona, na-poty jeszcze pogrążona w marzeniu, na-poty onrzymiała:
— Złodzieje? Złodzieje?
— Złodzieje — szeptala w śmiertel-



wego...
JU...
RY“.

wa.
s udali się z powrotem do gma-
ego. Rydzewski, gdy mu kaza-
w karecie
posmutniał nagle
zależała postawił nogę na sta-

A WIZJA LOKALNA.
wiadujemy w dniu dzisiejszym
ze jedna wizja lokalna
dnego czynu, który przed
ekryzował netyliki nasz sz-
i całą Polskę, czego dowo-

odatków nadzwyczajnie
isma krajowe w dniu zbrodni.
lokalna odbędzie się przy ul-
w domu, gdzie mieszkał do ch-
ydyent Cynarski Marjan. Zatem
czężyje
ze jedna sensacja.
Rydzewski pod eskortą odbę-
na Polesie Konstantynowskie t.
którem ostatnio pracował. Pies-
skarzonego ma na celu spraw-
iego czasu można
zjęz tę przestrzeń.
edzie spacer, bowiem jeśli R-
nien; stana mu jak żywo w
zożywane przez niego w min-
norderstwie.

ganego niewinnie prezydenta C-
za nim krok w krok i dręczyl
ien...

zyżem oficerskim
ego artysty.
ystycznej uroczystości odegra-
lektora” Aleksandra Fredry z
ana Jana, poczem odśpiewano
loniuzki, w którym Młeczysł-
yła swą kapitalną rolę pod-
czenie odtąńczono balet „Wes-

ieniu odbył się bankiet ku
ach
Resursy kupieckiej.

owa Marja
owita syna.
snego korespondenta)
19 stycznia. Dziś królowa M-
101 strzałów armatnich zwia-
zczęśliwa wieść.

blejowym.
wo?
powrotu z Łodzi.
udzić się w sprawach hand-
ce wszczęły za zbrodniarza
dotąd jednak bez wyniku.

STATNEJ CHWILI.
się, że w powyższej tajemnic-
odzi morderstwo rabunkow-
ach
ależono pieniądze.
uterie ś. p. Jagodzińskiego.
a stwierdziła poza ranami i w-
nti piersiowej i
amanie 8 zębów.
manych z miarodajnego źró-
dzi tu prawdopodobnie samob-
szczęśliwy wypadek. Śledzt-
ykazało, że zwłoki nieszcze-
ły przez pociąg na przestr-
ców.

warów.
y dachu otwór.
d składem i skradli kilkana-
odszewkowych na sume 300

ażono dzisiaj rano. Spraw-
y poszukuje Urząd Śled-

Dzień w Łodzi.



Niewierna żona robotnika. Mąż w roli detektywa.

Franciszek Oliński, zamieszkały przy ulicy Zarzewskiej 97, chcąc się nacznie przekonać o tem, czy żona dochowuje mu wierności małżeńskiej, uzył podstępny. Oto w dniu wczorajszym zamast pójść jak zwykle do pracy na nocna zmianę, poszedł do sąsiadów aby stamtąd śledzić ruchy na korytarzu.

Moment był odpowiedni, bowiem nie- szczęśliwy mąż ujrzał swą żonę w objęciach innego mężczyzny Oliński wypro- wadzony z równowagi, wyskoczył na środek pokoju. Kochanek ujrawszy niepo- żądane gościa, nie stracił przytomności i silnym uderzeniem pięści zwałł go z nóg. Pó tym czynnie zbiegł wraz z Oliń- ską.

Gdyby nie było wódki na świecie, wiele małżeństw żyłoby szczęśliwie.

Bronisława Litrowska, zamieszkała przy ulicy Piasecznej 47, nie mogła już dłużej żyć ze swym mężem Marcinem, nałogowym pijakiem i zawalidrogą, ucie- kła więc od niego i zamieszkała u swych rodziców przy ulicy Nowo-Karolewskiej.

Mąż pijak odwiedzał często żonę, lecz tylko po to, aby wyludzić od niej trochę pieniędzy na wódkę. Odwiedzany takie konczyły się dla niego zazwyczaj fas- kiem, bowiem w obronie córki stawiali rodzice.

W dniu wczorajszym żonę swą zastał samą w mieszkaniu. Bez żadnych wstę- pów zażądał od niej pieniędzy, a kiedy żona pokazała mu drzwi porwał leżącą na stole drewniany walek i rzucił się na Litrowską. Ta wszczęła a- larm. Brutal uderzył ją kilkakrotnie w głowę i zaniemni sąsiedzi zdołali przesko- dzić mu w ucieczce. zbiegł w niewiado- mym kierunku. Pobitej kobiecie udzielo- no pomocy na stacji miejskiego pogoto- wia ratunkowego. Litrowskiego pocla- gnięto do odpowiedzialności sądowej.

Kładź pan paczkę na wóz! Historia prezentu.

W dniu wczorajszym Mieczysław Szpak, zamieszkały przy ulicy Stodolnia- nej w Łodzi wybrał się pod Kuluszki do brata zamożnego wieśniaka. Po dłuższym pobycie z odwiedzin tych wracał łodzianin z pudem pszennej mąki i kilku kwartami masła otrzymanemi w prezencie. Na szosie tuż pod Widzewem, zmęczony Szpak poprosił przejeżdżające- go woźnicę, aby go zabrał do miasta.

Konie są zmęczone — tłumaczył się furman — ale ostatecznie kładź pan paczkę na wóz! Zaledwie łodzianin zdażył położyć ma- ke i masło na wóz, furman podcał konie i galonem odjechał. Szpak goniił za- wzięcie uciekającego, lecz w końcu mu- siał zaniechać pościgu i udawczy się do policji zameldował o kradzieży. Woźnicę-złodzieja poszukuje policja.

Gdy pociąg toczy się po szynach...

Przygodna towarzyszka. Zaoпiekowanie się dzieckiem.

Wczoraj wieczorem Katarzyna Mich- lakówna, zamieszkała w Sieradzu, wybrała się do Łodzi. W pociągu sieradzanka zawarła znajo- mość z młodą kobietą, jadącą również do kominogrodu wraz z 2-letnią córką. Nie- znajoma, jak oświadczyła Michalaków- nie, była łodzianką i wracała z córeczką z Kalisza, gdzie rzekomo bawiła u swych rodziców. Pomiędzy obiema kobietami zawiązała się serdeczna rozmowa. Na stacji w Pabjanicach łodzianka wyszła z przedziału, przedtem jednak poprosiła Mi- chalakówne o

srebrnym zegarkiem, domyśliła się, że padła ofiarą oszustki. Po przybyciu do Łodzi poszkodowana udała się do policji i zameldowała o swej przygodzie. 2-let- nią dziewczynkę umieszczono w żłobku miejskim.



Synek: — Mamusiu, czy ten piesek jest czujny? Matka: — Naturalnie. Przy najmniejszym szele- ściu wystarczy go tylko obudzić, a szczeka natychmiast.

Czujny pies.

Marnotrawny syn kmiotka. Powtórna usieczka do Łodzi.

18-letni Antoni Mruczek, zamieszkały we wsi Mokradła, pod Wieluniem, wbrew zamiarom ojca, który chciał z niego zro- bić dobrego gospodarza i spadkobiercę, zdradzał chęci do zlodziejstwa. Przed rokiem syn okradłszy ojca uciekł z do- mu niewiadomo dokąd. Stary Mruczek starał się go odnaleźć, później atoli mach- nał desperacko ręką i o Antku zapomniał. Tymczasem uciekinier zainstalował się w Łodzi. Zyl beztrasko dokąd starczyło mu ojcowskich pieniędzy a później zaczął kraść przeważnie na rynkach. Przed pa- rui dniami Mruczek przybył do rodziców i skruszony prosił o łaskę i przebaczenie.

Staruszkowie zapomnieli o wszystkich krzywdach i syna przyjęli pod strzechę. Antka jednak paliła nadal ręką do kra- dzieży. Nie mógł widocznie przewyżcie- żyć swego nałogu, bowiem wczoraj po raz drugi okradł ojca na 300 zł. i uciekł z powrotem do Łodzi. Mruczek dał znać policji. Wczoraj wieczorem ujęto Anto- niego w podrzędnej knajpie na Bałutach, gdzie tronił resztki skradzionych ojc- u pieniędzy. Pechowego złodzieja przesłano wraz z odpowiednim protoko- lem do dyspozycji władz sądowych.

Mężczyzna z lisim kołnierzem. Dwa filmy w kinie.

Wczoraj wieczorem Alina Stodolska odwiedziwszy jedno z kin położyła piękny lisi kołnierzyk na wolnym obok krzesła. Futerko wnet znalazło amatora w osobie młodego mę- dzczyzny siedzącego w następnym rzędzie krzesła tuż za panną S. Stodolską w ostat- niej chwili spostrzegła jak jakaś cudza ręka ściąga jej kołnierzyk. Postanowiła nie robić alarmu w kinie, bowiem nie lubiła skandalów. Po pewnym czasie mężczyzna ów wy- szedł z kina. Panna S. udała się za nim i

w grzecznej formie zażądała zwrotu ko- łnierza. Wówczas nieznajomy udał obur- zonego. — Jak pani śmie? Ja pani nie znam. Wyprowadzona tem z równowagi p. S. pochwyciła nieznajomego za płaszcz i zaczęła wzywać pomocy. Złodzieja przytrzymał przechodnie i oddali we właściwe ręce. Był to Ajzyk Brentel, bez stałego miejsca zamieszkania. Osadzono go w więzieniu do dyspozycji władz sądowych

Pojedynek na noże między kamienicznikiem a bezrobotnym. Kronika pogotowia ratunkowego.

Łódź, 19 stycznia. W ciągu dnia wcz- orajszego w kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki: W polu przy ulicy Wiejskiej otrul się roztworem sublimatu nieznany mężczyz- na lat około 30. Karetka miejskiego pogotowia ratun- kowego przewieziono go do szpitala.

gdzie zmarł nie odzyskawszy przytom- ności. Nazwiska denata nie ustalono. Na Chojnach przy ulicy Odyńca 25, w bójece odnieśli rany ciele: 22-letni Józef Kołodziejczyk, bezrobotny, (rane głowy i policzka) oraz 54-letni Jakób Woźniak, właściciel domu przy ul. Odyńca 20. (rana kłuta lewej re- ki). Poranionym udzielił pomocy przy- były lekarz pogotowia ratunkowego.

Tajemnica zamku kaszubskiego. Uniewinniony ojczym.

Z Torunia donoszą: Swego czasu na Kaszubach duże ruszenie wywołał fakt nagłego znikni- e w tajemniczych okolicznościach mło- dianej, bo 17-letniej uczennicy zakładu Najśw. Marii Panny Anielskiej Kościerzynie, niejakiej Krystyny Cis- kiej, która mieszkała u ojczyma Roz- wójczy w Kościerzynie. Po pew- czasie wylowione zostały z jeziora browry zwłoki Krystyny Cisowskiej. dze policyjne sądziły pierwotnie, wchodzi tutaj w grę zbrodnia. Ostat- nie prokuratura umorzyła postępowanie- ne przeciw Rozenowi, oskarżonego zgładzenie Krystyny, uznając go niewinnym. Pismo prokuratury stwierdza, iż na- stawie orzeczenia sądowo-lekarskiego kładu medycyny sądowej uniwersy- warszawskiego, ustalono fakt samo- sstwa.

We Lwowie, na Wołyniu i Krasnodarze grasuje nieuchwytna szajka paserów i przemytników.

Ze Lwowa donoszą: Dowiadujemy się, że policja wpo- ostatnio na ślad szeroko rozgaleź- szajki paserów, którzy zajmują się wy- waniem wartościowych przedmiotów, pochodzących z kradzieży, poczem w- mioty te zaleźnie od wartości i jak- wywożą w różne strony kraju i zo- nicy. Na trop szajki tej wprowadziko- licy żmudnie prowadzone śledztwo inwigilacja osób podejrzanych o pa- stwo na większą skalę. Przed kilku miesiącami w sferach- licyjnych zrodziło się przekonanie, iż- pochodzący z włamaniami i kradziej- wozi się ze Lwowa. Na wniosek ten- prowadził policję fakt, że mimo ar- wań wielu złodziei i paserów oraz- liczynych rewizyj wśród lwowskich złodziei i paserów, nie odebrano przeważnej części skrad- nych przedmiotów. Rozpoczęto inwig- cję osób podejrzanych o wywożenie- nych rzeczy która została twierdzone- stępującym rezultatem: Stwierdzono ponad wszelką wa- wość, że szajka paserów, składająca- z kilkunastu osób, a podzielona na 3- grup, rozjeżdża się w różnych kierun- kraju, przezem utrzymuje kontak- sowiecka i niemiecka. I tak materiały tekstylne, jedwabne- brania wywozi się na granice sowiec- futra, biżuterię i obrazy na granice- miecka zaś artykuły spożywcze oraz- ne przedmioty stanowiące mniejszą- tość oraz przedstawiające mniejsze- hebezpieczeństwo odkrycia że pochod- kradzieży, sprzedawane bywają w k- zawsze jednak na terenie oddalonym- miejsca kradzieży. Szajka ta operuje- ważnie we Lwowie, na Wołyniu i- w Łodzi.

Kobiety w świecie i w domu.

Nr. 2 dwutygodnika „Kobiety w Świecie i w Domu” w dalszym ciągu rozwija szczegół- sprawy każdorazowe podając cały szereg- najnych gustownych modeli „Bał kostjum- „Sroiny szal o podwójnym zastosowaniu”,- tatki o sukienkach wieczorowych” oraz b- kawy „wywiad z metrem” traktujący o ma- szych tańcach — utrzymane są pod znakiem- baw i rozrywek karnawalowych. Na wymie- zasługuje również ciekawe studjum o parys- manekinach, nowela radiowa „Zdradziec- oraz przepisy praktyczne. Niewątpliwa atrak- jest premjum w formie zaczętej roboty dla- numeratorek oplacających zgóry za cały rok- numeraty.

Kryzys w Sympatycznej...

Ze sfer międzynarodowych „Sympatycznej” informują nas, iż kryzys w tym obojętno- bu został o tyle zażegnany, iż w tym- szym czasie nie należy o niego- legokolwiek bądź rozwią-

Srebrny Piękna urocz...

Na ostatnim posiedze- żożył sprawozdanie z ro- łej zarządu, która była je- nowożeń nowej organizac- nie spotkało się z jednogłośnym przy- przed przystąpieniem do

SPORT.

Na Kościelski.

W 9, 10 i 11 dniu turni- gowego o mistrzostwo Ł. Ł- sze 33 pary, wyznaczono- ictwo sekcji. Na czoło z- stanał się Kościelski, który- zgranej w dniu 16 b. m. do- (1:2) utrzymuje się na czele- Gra tego zawodnika a- zbyt błyskotliwą jednakże- dal dobre wyniki z zawo- ry, co Feja, Janecki i wiel- Niżej podajemy wyni- partij w ciągu 15, 16 i 17 s- 1) Ickowicz — Herszman- 21:19 (3:0); 2) Margolis — Jastrzębski- 21:16 (2:1); 3) Radomski — Pautel- 21:18 (3:0); 4) Ickowicz — Zylber- 21:18, 21:18 (3:0); 5) Lange — Margolis- 11:21 (2:1); 6) Herszman — Zylbe- 16:21, 15:21 (0:3); 7) Korelli — Margolis- 18:21 (1:2); 8) Zylberstein — Jany- 17:21 (0:3);

Kobiety członka tetu olimpijskiego.



P. Elliot-Lynn (Anglia) i Niemcy) zostały obrane s- wodach olimpijskich w

Klub w wielki...

W związku z mającym- turniejem ping-pongowym- Łodzi, dowiadujemy się, że- klubów stołecznych, a mied- nia i Makkabi, zapowied- ział. W mistrzostwach i- zmie udział mistrz Wa- najlepszych ping-pongi- Goldsztejn z Warszawianki- Jednocześnie dowiaduje- tej pory zgłosiły udział do

Sporty

Przez cztery dni to jest- odbywać się będą w Za- kie zawody narciarskie, - dnia 19-go rozegrany zos- kim, o mistrzostwo Polski, - pań o mistrzostwo Polski, - kim, o mistrzostwo Zakopa- 22 konkurs skoków o mistrz-

Kryzys w Sympatycznej...

Ze sfer międzynarodowych „Sympatycznej” informują nas, iż kryzys w tym obojętno- bu został o tyle zażegnany, iż w tym- szym czasie nie należy o niego- legokolwiek bądź rozwią-

Srebrny Piękna urocz...

Na ostatnim posiedze- żożył sprawozdanie z ro- łej zarządu, która była je- nowożeń nowej organizac- nie spotkało się z jednogłośnym przy- przed przystąpieniem do

Popier

Dokąd pójdziemy wieczorem?

Wystawa malarstwa
Park im. Stenkiwiczów.
Otwarta od godz. 10 rano do 23 w.

Miejski Kinematograf Oświatowy. Piotr Wielki.
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.

„Apollo” — Belphegor — część 2-ga.
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.

„Casino” — Mogiła nieznanego żołnierza.
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.

„Czary” — Niewolnica z Szanghaju.
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.

„Corso” — Tymber.
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.

„Dom Ludowy” — „Na malej stacyjce”.
Początek przedstawień o godz. 5 i pół po 10.

„Grand- kino” — Szatańska Syrena.
„Grand- kino” nieczynne.

„Mewa” — Królowa Przedmieścia.
„Mimoza” — Niewinnie posadzony.

„Nowości” — Gwałtu co się dzieje.
„Odeon” — Książę czarnych gór.
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.

„Resursa” — Ben Hur.
Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

„Splendid” — Casanova (serja II-ga).
Początek seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych Marzyłanka.
Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

TEATR MIEJSKI.
Dziś po raz ostatni na przedstawieniu wieczornym „Peer Gynt” z Jerzym Woskowskim. Przedstawienie dostępne dla wszystkich. Ceny niższe.
„Tajfun” grany będzie w piątek wieczorem, niedzielę po południu po cenach niższych oraz w poniedziałek o godz. 7.30 dla Związków Robotniczych. Pozostałe bilety od 10 rano w cukierni Gostomskiego.

W sobotę, o godz. 4 po południu po raz 12-ty „Wyzwolenie” po cenach szkolnych.

TEATR KAMERALNY
dalej dziś, czwartek oraz w dalszym ciągu w sobotę i niedzielę świeżo wystawiony nastrojowy „Śnieg” Przybyszewskiego. Dziś i sobota ceny niższe.
Jutro, piątek, raz jeszcze „Radość kochania” z Stef. Jarkowską i A. Kwiatkowskim po cenach niższych.

TEATR POPULARNY.
Dziś i jutro o godzinie 8.20 wieczorem ostatnie dwa przedstawienia groteskowej operki w 3-ach aktach „Wesola para”.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”
Dziś rewja polityczna p. t. „Szał z Genewy” w koncertowym wykonaniu gościnnie występujących pp. Larys Alexja, znakomitej pieśniarki teatru paryskiego i Gustawa Cybulskiego oraz zespołu. Rewja ma zapewnić owodzenie.
Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10-ej wieczorem.

WARSZAWSKA FII HARMONJA W ŁODZI.
Nielada atrakcją artystyczną służyła dla łódzkiej publiczności ruchliwa dyrekcja koncertów Alfreda Straucha, albowiem sprowadza całkowicie orkiestrę Filharmonji Warszawskiej w pełnym komplecie składającym się z 60-tu osób z wszystkimi koncertmistrzami na czele. Dane będą dwa wielkie koncerty symfoniczne, które odbędą się w sali Filharmonji w poniedziałek, dnia 23 oraz we wtorek, dnia 24 b. m. o godz. 8.30 wieczorem, pod dyrekcją wytrawnego i znanego już u nas kapelmistrza Ignacego Neumarkę. O szczegółach tych wielkich wieczorów artystycznych podamy jutro.

KONCERT VASA PRIHODA.
Jak było do przewidzenia, koncert Vasa Prihoda wywołał w Łodzi niezwykle zainteresowanie.
Koncert odbędzie się w Filharmonji w czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 8.30 wieczorem i będzie to 11-ty abonamentowy z cyklu mistrzowskich koncertów.

Holenderska następczyni tronu na lodzie.



Księżniczka Julanna, holenderska następczyni tronu, z zapalem oddaje się łyżwiarstwu, narodowemu sportowi Holendrów.



General Logan Feland
dowódca amerykańskich wojsk, wysłanych do ujarzżenia Nicaragu.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193, E. Millera, Piotrkowska 46, W. Groszkowskiego, Konstanktownska 15, A. Perelmana, Cegielniana 64, H. Niewiarowskiego, Aleksandrowska 37 B, Jankielowicza, Starv Rynek 9. (b)

Kino Teatr „MIMOZA”
Dziś i dni następnych!
Największe arcydzieło filmowa doby obecnej, którym się zachwycą cały świat. Najpotężniejszy dramat sensacyjny bieżącego sezonu z tycją fantastycznego Wschodu pod tytułem:
NIEWINNIE POSADZONY
z udziałem niezrównanego artysty **Ryszarda Barthelemessa**
Następny program: „SYMFONJA ZMYŚLÓW”

Doktor H. Wołkowsky PRYBULSKI
Zachodnia 57.
(Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8 w niedzi. i święta. 11-1
Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Dr.med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Konstantynowska 9.
Przyjmuje 12-2 i 5-7

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności, od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płuca etc.) operacje operatrunku.
Porada 3 złote.
: : : Wizyty na mieście. : : :
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Nafświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mostki
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

PROSZEK „KOGUTEK”
Dla dorosłych
USUWA NAJOPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

Wojna o djabelskie studnie. Arabowie tępią mieszkańców nowych oaz.

Na Saharze wro od szeregu lat przymająca na celu użyczenie pustyni dla wojerencie

nowych studzien.
Nowe studnie artezyjskie mają jedyną niedogodność, iż używają nowe środki, zubożają zaś oddawna istniałe.

Podziemne żyły wodne nie są dość bogate, aby mogły wystarczyć dla kilku tysięcy nowych osadników żyć równocześnie

palmy starych ogrodów.
Zdawną osiedlani Arabowie zniechęcają do mieszkańców nowych i na tem też wynikają krwawe walki

Idy tylko poczyna wiedzieć, traw oblatują pożółkłe liście palm, wybierają się watahy poszkodowanych na zasiewanie

„djabelskich studzien”.
Wychwała młoda plantacje i mieszkańcy i burza ich domy. Chcą żyć, a nowi ludzie zabierają im de.

Kumer pojedynczy 20...

Wybuch min...

Jeden podofic...

Warszawa, 20. 1. — Tymczasem była wczoraj terenem strasznego wybuchu. O godzinie 10-tej rano odbędzie czenia 1-go pułku saperów minami podziemnymi zapalił lont. Wybuch nastąpił w chwili, gdy znajdowała się cała kompania Kazimierz Kozłowski. W wyniku podziemnej długości i wyjątkowo szybko się doszedł natychmiastowy wybuch, który odurzył detonacją i sie wstecz lecz w tej chwili rozszarpany na kawałki. Najbliżej znajdujący się pułkownik Korall odłatkami miny zos...

Spadek cen w Warszawie
(Od własnemu korespondentowi)
Warszawa, 20. 1. — W tym tygodniu ceny mięsa wołowego o 20 groszy, o 10 kilogramie a mianowicie o 20 zł na 2 zł. gr. 90, smalec 40-ch zł. na 3.90 gr. i tusz 4-ch zł. również na 3.90 gr.

Gielda Pierwsza przedg.
Londyn
Nowy-Jork
Paryż
Szwajcaria
Druga przedg. w dolar w obrotach prywatnych
Pierwsza przedg. Warszawa Złoty Dolar Przekaz na Warszawę
Dolar w Ł. Banki dewizowe w d. kupowały około godziny kursy — 8.85 Prywatnie dolar w żądaniu w płaceniu Tendencja spokojna Pod

Poszukiwany
w cichej rodzinie umiarkowanie elegancko, z osobnym
Cena obojętne
Płacę za 3 miesiące
Oferty proszę złożyć w Piotrkowska Nr. 11-12

Proces Ryszarda Barthelemessa
patrz str. 2

Tennis na wrotkach.



Ten nowy rodzaj sportu znalazł w Ameryce wielu zwolenników.

Radjo-kącik PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

Czwartek, 19-go stycznia.
Warszawa, 1111 m. — 11.40 Komunikaty oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 Odczyt p. t. „W Indiach Wschodnich” wygłosi dr. Tad. Grzebieniowski; 12.30 Transmisja z Filharmonji warszawskiej koncertu org. dla młodzieży szkolnej; 14.40 Komunikaty; 15.20 Przerwa; 16.25 Komunikat harcerski; 16.40 Odczyt p. t. „Przeprawa przez ujście Amazonki” wygłosi p. Zbigniew Zanelwileki; 17.05 Komunikaty; 17.20 Wśród Książek. Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; 17.45 Audycja literacka 18.55 Komunikaty i rozmaitości; 19.35 Lekcja języka angielskiego p. Memmi Gardiner; 20.00 Przerwa; 20.30 Odczyt p. t. „O nowych kierunkach w metodach siewu” wygłosi prof. Witold Staniszkis; 20.30 Transmisja koncertu z Krakowa; 22.00 Sygnalizacja i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej 23.30 Komunikaty.

Łódź miesięcznie	2.60
Dla robotników	2.20
Na prowincji	3.50
Z zagranicą	8.50

„Łódzkie Echo Wieczorne” i „Kurjer Łódzki” łącznie zł. 7.10
Odszrenie do domu 40 gr.

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetryowy 1-lampowy (strona 4 łamy)	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczajne	6

Drobne 10 groszy, pozostawanie pracy 5 gr za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł dla bezrobotnych 50 groszy.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej o 50 procent drożej od cen miejscowych.
Firmy zagraniczne o 100 procent drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i oddział administracja nie odpowiada.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.